



Sygn. akt I UK 209/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Teresa Flemming-Kulesza

w sprawie z odwołania Z. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 kwietnia 2009 r.,

1. oddala skargę kasacyjną

2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego adwokat K. M. kwotę 146,40 (sto czterdzieści sześć 40/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 maja 2006 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 czerwca 2005 r., oddalający odwołanie Z. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 lipca 2004 r., mocą której organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Uchylając wyrok, Sąd Apelacyjny zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji od 21 czerwca 2005 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania stwierdzając, że wnioskodawca pozbawiony został obrony swoich praw.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca Z. M., urodzony 26 czerwca 1942 r., z zawodu leśnik, ma stwierdzoną - decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 5 kwietnia 2004r. - chorobę zawodową - boreliozę.

Wobec złożenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, ubezpieczony w dniu 12 lipca 2004 r. stanął przed lekarzem orzecznikiem, który po rozpoznaniu zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych z ograniczeniem ich ruchomości wynikającym z nadwagi, przeciążenia oraz wieku badanego oraz nadciśnienia tętniczego i obustronnego niedosłuchu, uznał wnioskodawcę za częściowo, trwale, niezdolnego do pracy, stwierdzając, że niezdolność ta nie pozostaje w związku z chorobą zawodową, tj. przebyłym zakażeniem boreliozą. Orzeczenie to legło u podstaw wydania, decyzji odmawiającej wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Kolejną decyzją z dnia 30 lipca 2004 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Sąd Okręgowy, zmierzając do ustalenia, czy niezdolność odwołującego do pracy pozostaje w związku z chorobą zawodową, zasięgnął opinii biegłych lekarzy reumatologa, specjalisty chorób zakaźnych oraz - poprzedzonej badaniem psychologicznym - opinii biegłego psychiatry. Opinie te, z wyjątkiem opinii psychologicznej, były na wniosek odwołującego kilkakrotnie uzupełniane.

Biegła dr n.med. J. L. - reumatolog, rozpoznała u pozwanego uogólnioną chorobę zwyrodnieniową stawów obwodowych i kręgosłupa pod postacią zespołu Forestiera oraz boreliozę. Biegły dr n. med. A. B. - specjalista chorób zakaźnych, hepatolog, rozpoznał u wnioskodawcy przebyte zakażenie *Borrelia burghdorferi*, zmiany zwyrodnieniowe stawów obwodowych i kręgosłupa oraz zmiany o charakterze otępiennym, spowodowane zmianami organicznymi centralnego układu nerwowego. Nie stwierdził utrzymywania się stanu czynnego boreliozy w formie przewlekłej. W tej sytuacji, mimo tego, że przewlekła borelioza może powodować zmiany kostno-stawowe, trudności w koncentracji, depresję lub zmiany otępienne, brak było podstaw do stwierdzenia związku przyczynowego między schorzeniami odwołującego, powodującymi niezdolność do pracy, a chorobą zawodową boreliozą. W badaniu psychologicznym, przeprowadzonym przez biegłą U. S. - specjalistę psychologa klinicznego, stwierdzono u wnioskodawcy poziom możliwości umysłowych w granicach przeciętnej, z zaznaczającymi się ubytkami w płaszczyźnie procesów poznawczych, tj. koncentracji uwagi, pamięci bezpośredniej, tempa pracy umysłowej i uczenia się, oraz cechy rozpoczętego procesu psychoorganicznego z tendencją do negatywnej prognozy. Biegły psychiatra stwierdził, że u wnioskodawcy występują cechy rozpoczynającego się zespołu psychoorganicznego związanego z fizjologicznym procesem starzenia się, nadciśnieniem tętniczym i innymi chorobami ogólnymi. Brak jest dowodów medycznych, aby wnioskodawca podczas przebytej infekcji boreliozy przebył zapalenie mózgu lub opon mózgowo-rdzeniowych. Aby można było mówić o psychiatrycznych następstwach boreliozy, musiałoby wystąpić zapalenie mózgu lub zapalenie opon mózgowo - rdzeniowych. U ubezpieczonego nie stwierdzono tych schorzeń.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka lekarza orzecznika ZUS oraz wnioski o dopuszczenie dowodu z przesłuchania lekarzy leczących wnioskodawcę z uwagi na fakt, że w postępowaniu sądowym miarodajnym źródłem oceny związku schorzeń wnioskodawcy z chorobą zawodową była dokumentacja lekarska z przebiegu choroby, tworzona właśnie przez lekarzy leczących wnioskodawcę i wydane na tej podstawie oraz w oparciu o przeprowadzone badania, opinie niezależnych biegłych

sądowych lekarzy specjalistów, których specjalizacje odpowiadają rodzajowi schorzeń występujących u ubezpieczonego. Sąd Okręgowy oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu biegłych reumatologa i chorób zakaźnych z uwagi na zgodne i jednoznaczne opinie biegłych sądowych reumatologa, specjalisty chorób zakaźnych, psychiatry i psychologa, którzy nie stwierdzili związku częściowej niezdolności odwołującego do pracy z przebyłą chorobą zawodową - boreliozą. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie nie jest uzasadnione. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok w całości, wnosząc od wyżej wymienionego orzeczenia apelację.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wnioskodawcy. Sąd przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, które potwierdziło trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym odwołujący nie stał się niezdolny do pracy wskutek choroby zawodowej, a zatem nie spełniał przesłanek z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie nie nastąpiło naruszenie powołanych w apelacji przepisów art. 232 i 224 § 1 k.p.c. Apelujący upatrywał naruszenia tych przepisów przez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez ubezpieczonego, podczas, gdy bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych nie jest naruszeniem powołanych w apelacji przepisów, lecz obrazą art. 217 § 1 k.p.c. Odnosząc się do zarzutów bezpodstawnego - zdaniem apelującego - oddalenia wniosków dowodowych, Sąd stwierdził, że zarzuty te nie są zasadne. Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowody z opinii biegłych specjalistów z dziedzin medycyny odpowiednich dla oceny schorzeń odwołującego i związku przyczynowego

niezdolności ubezpieczonego do pracy ze stwierdzoną we właściwym trybie i niekwestionowaną chorobą zawodową - boreliozą. Opinie biegłych, za wyjątkiem opinii psychologa klinicznego, były na wniosek odwołującego kilkakrotnie uzupełniane przez pogłębienie argumentacji prowadzącej do końcowych wniosków orzeczniczych. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że brak jakichkolwiek dowodów świadczących o przebytej przez ubezpieczonego neuroinfekcji, co szczegółowo wywiódł biegły psychiatra, pozwalało na stwierdzenie braku procesowej potrzeby powołania dowodu z opinii biegłego neurologa. Biegły specjalista chorób zakaźnych istotnie stwierdził, że przewlekła borelioza może powodować następstwa w postaci zmian kostno-stawowych lub schorzeń psychiatrycznych (zaburzenia koncentracji, depresja, zespoły otępienne), lecz było to stwierdzenie jedynie teoretyczne, niemające odniesienia do rozpoznawanej sprawy. Biegły ten podał jedynie, iż nie można wykluczyć związku stanu zdrowia odwołującego z przebyłą boreliozą. Ostatecznie jednak przyznał, iż stwierdzenie związku przyczynowego zmian kostno-stawowych lub schorzeń psychicznych odwołującego z boreliozą, należy do specjalistów z tych dziedzin medycyny, które są właściwe dla danego schorzenia, tj. reumatologa w zakresie stanu stawów i psychiatry w zakresie stanu psychicznego. Biegły psychiatra po osobistym zbadaniu ubezpieczonego, analizie dostępnej dokumentacji medycznej i zapoznaniu się z opinią psychologiczną biegłego psychologa klinicznego, wykluczył związek przyczynowy aktualnego stanu psychicznego ubezpieczonego z przebyłą boreliozą. Z kolei biegła reumatolog, której opinia ma kluczowe znaczenie w sprawie, rozpoznała u badanego uogólnioną chorobę zwyrodnieniową stawów obwodowych i kręgosłupa pod postacią zespołu Forestiera i nie kwestionując rozpoznanej u ubezpieczonego boreliozy, przekonująco wyjaśniła, że niezdolność wnioskodawcy do pracy nie została spowodowana boreliozą. Biegła po analizie zdjęć rtg, usg oraz historii choroby ubezpieczonego i sposobu zastosowanego leczenia wykazała, że są to istniejące od wielu lat zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe. Biegła odniosła się krytycznie do zaświadczenia wystawionego przez prof. dr n. med. J. K., z rozpoznaniem: „stan po boreliozowym zapaleniu stawów” wobec braku jakichkolwiek przesłanek do takiego rozpoznania. Biegła brała też pod uwagę historię choroby ubezpieczonego od lekarza leczącego dr n. med. E. G. i również

nie znalazła w niej podstaw do rozpoznania zapalenia stawów u skarżącego. Biegła, w ustnej opinii uzupełniającej, wydanej w postępowaniu apelacyjnym, odnosząc się do karty informacyjnej z ostatniej hospitalizacji apelującego w czerwcu 2008 r. „podniosła, że również wówczas nie było podstaw do stwierdzenia zapalenia stawów, gdyż podany w tej karcie wskaźnik CPR, jest w normie, co nie potwierdza istnienia stanu zapalnego. Obraz zmian zwyrodnieniowych, w powiązaniu z wynikami badań pomocniczych, niepotwierdzających stanu zapalnego stawów, przemawia za stwierdzeniem samoistnego charakteru tych zmian, bez związku z zakażeniem boreliozą”. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też, podtrzymanego w apelacji, wniosku o wydanie opinii przez „zespół biegłych złożony z reumatologa - ortopedy i chorób zakaźnych”. Wniosek ten nie znajdował uzasadnienia procesowego, jako nieprzydatny dla ustalenia kwestionowanych w apelacji okoliczności. Końcowe wnioski orzecznicze wszystkich biegłych lekarzy - wbrew twierdzeniom strony apelującej - były zgodne i jednoznaczne, według których niezdolność odwołującego do pracy nie pozostawała w związku z chorobą zawodową - boreliozą, lecz była spowodowana schorzeniami samoistnymi. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, uchylającego poprzedni wyrok Sądu Okręgowego, zawarta została ocena prawna zawierająca stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy zasadnie nie dopuścił do działania w sprawie w charakterze pełnomocnika odwołującego, M. B. Pomimo tego, Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2007 r. z naruszeniem art. 87 § 1 k.p.c., dopuścił M. B. do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika odwołującego. Stosownie do art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie dopuścił M. B. do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika apelującego, którego Sąd Okręgowy - z naruszeniem powołanych wyżej przepisów dopuścił do reprezentowania strony odwołującej jako jej pełnomocnika. Występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność

postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), lecz powyższe uchybienie Sądu Okręgowego nie spowodowało nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, gdyż ubezpieczony był jednocześnie reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata ustanowionego z urzędu. Sąd Apelacyjny pominął czynności procesowe podjęte przez M. B., gdyż brak należytego umocowania pełnomocnika poprzez udzielanie pełnomocnictwa osobie niemającej wymaganych przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego kwalifikacji prawnych do bycia pełnomocnikiem strony, nie może być usunięty w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych, dokonanych przez tą osobę jako pełnomocnika (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 lutego 2006r. w sprawie III Aua 912/05, Apel.-W-wa 2006/2/09). Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

Od powyższego orzeczenia ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której wskazał naruszenie prawa procesowego art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 87 § 1 k.p.c. polegające na niedopuszczeniu w postępowaniu apelacyjnym w charakterze pełnomocnika prawnika M. B. ustanowionego w sprawie, który brał czynny udział w toczącym się postępowaniu, przez co doszło do naruszenia prawa do obrony, powodującego nieważność postępowania oraz naruszenie prawa materialnego art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia wnioskodawcy powodującym częściową niezdolność do pracy na stałe a ustaloną chorobą zawodową w postaci boreliozy, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego prowadzi do odmiennego wniosku i konieczności zastosowania wskazanego przepisu. Naruszenie wyżej wskazanego przepisu ubezpieczony uzasadniał tym, że stanowisko Sądu drugiej instancji stwierdzające, iż wnioski wszystkich biegłych lekarzy są zgodne i jednoznaczne i świadczą, że niezdolność do pracy skarżącego nie pozostaje w związku z chorobą zawodową jest błędne, bowiem zostało przyjęte na podstawie opinii biegłej reumatologa, całkowicie sprzecznej z dokumentacją medyczną wnioskodawcy, stanowiącą dowód w sprawie. Biegła reumatolog, która badała wnioskodawcę tylko

jeden raz, podważyła diagnozę postawioną wcześniej przez trzech lekarzy, m.in. przez specjalistę w tej dziedzinie - prof. dr n. med. J. K. Zdaniem biegłej, pomimo rozpoznanego przez prof. dr n. med. J. K. i dr n. med. E. G. boreliozowego zapalenia stawów, brak było przesłanek do stwierdzenia, że u wnioskodawcy zapalenie stawów rzeczywiście wystąpiło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuj

Nie stanowią usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego. W szczególności nie jest trafny - najdalej idący - zarzut naruszenia art. 87 § 1 k.p.c., w sposób powodujący, w ocenie ubezpieczonego, nieważność postępowania. Zgodnie z tym przepisem, w jego pierwotnym brzmieniu, pełnomocnikiem strony mógł być adwokat, a ponadto współuczestnik sporu, osoba sprawująca zarząd majątku lub interesów strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodził w zakres tego zlecenia, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. W wyniku nowelizacji dokonanej przez art. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189), która weszła w życie z dniem 1 lipca 1996 r., pełnomocnikiem strony mógł być adwokat lub radca prawny, a ponadto współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. W wyniku kolejnej nowelizacji omawianego przepisu, dokonanej przez art. 1 pkt 12 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), obowiązującej od dnia 5 lutego 2005 r. do chwili obecnej, pełnomocnikiem strony może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami

strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. W rozważanym zakresie brzmienie przepisu wróciło więc do stanu z pierwotnego tekstu Kodeksu. Wykładnia językowa art. 87 § 1 k.p.c. we fragmencie, w którym przyznaje on status pełnomocnika „osobie sprawującej zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osobie pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia” prowadzi do jednoznacznego wniosku, że stały stosunek zlecenia nie może być utożsamiany z zarządem majątkiem lub interesami. Dlatego wystarczające jest spełnienie jednej z dwóch alternatywnych przesłanek, aby dany podmiot mógł być pełnomocnikiem procesowym strony. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że nie może stanowić podstawy pełnomocnictwa procesowego udzielonego zleceniobiorcy przez zleceniodawcę umowa stałego stosunku zlecenia obejmująca jedynie reprezentowanie interesów majątkowych przed sądami i organami administracji lub prowadzenie w sądzie rejonowym konkretnej sprawy sądowej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1992 r., III CZP 4/92, Wokanda 1992 nr 6, s. 4; z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 4, poz. 68; Palestra 1995 nr 1-2, s. 219 z glosą Z. Krzemińskiego; Monitor Prawniczy 1995 nr 7, s. 208 z glosą J. Naworskiego oraz z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, LEX nr 393807; Monitor Prawniczy 2008 nr 22-dodatek, s. 46 z uwagami A. Tomaszka). Stanowiący podstawę pełnomocnictwa stosunek zlecenia musi być stosunkiem zlecenia stałego, o czym decydują wzajemnie powiązane elementy czasu trwania tego stosunku i powtarzalności czynności stanowiących jego treść. Takiej zaś kwalifikacji nie daje umowa, która tylko ze swej nazwy jest umową stałego stosunku zlecenia. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego dla takiego pełnomocnika należy więc ocenić, czy stosunek zlecenia jest stały (nawet, jeśli zlecenia udzielono na czas określony), a następnie porównać zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. W postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07 (LEX nr 485996) Sąd Najwyższy

wskazał, że stałość stosunku zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. przejawia się w tym, iż ma to być stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie tylko przypadkowo i okazjonalnie. W uzasadnieniu tego postanowienia trafnie przy tym wskazano, że zarzut zawarcia umowy stałego zlecenia jako podstawy pełnomocnictwa procesowego w celu obejścia ustaw korporacyjnych (podnoszony przez pozwanego) - w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w wyrokach z dnia 19 kwietnia 2006 r., K 6/06 (Dz.U. Nr 75, poz. 529) oraz z dnia 8 listopada 2006 r., K 30/06 (Dz.U. Nr 206, poz. 1522) - jest bezzasadny (poprzednio prezentowana w tym względzie wykładnia jest nieaktualna).

Sąd Najwyższy nie dostrzega podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w skardze kasacyjnej, skoro prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 maja 2006 r. stwierdzone zostało, że pełnomocnik M. B. nie był upoważniony do reprezentacji powoda, gdyż stosunek zlecenia oparty na umowie nie miał charakteru stałego zlecenia, co skutkowało koniecznością niedopuszczenia takiej osoby do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego ubezpieczonego. Niemniej jednak powyższa sytuacja nie powodowała pozbawienia ubezpieczonego możliwości obrony jego praw w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, skoro Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2007 r., dopuścił jednocześnie pełnomocnika w osobie K. M. - adwokata ustanowionego z urzędu, który reprezentował ubezpieczonego także w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Przechodząc do kwestii niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej wskazać należy, że w rozumieniu art. 6 ustawy wypadkowej z 2002 r. (i art. 18 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975 r.) niezdolność ta zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby. Taki stan rzeczy istnieje niewątpliwie, gdy choroba zawodowa sama powoduje uszczerbek na zdrowiu uzasadniający zakwalifikowanie pracownika jako częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy. Zachodzi on jednak również wówczas, gdy sama choroba zawodowa nie uzasadnia uznania

pracownika za częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy, jednakże bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby, ponieważ pozostałe przyczyny niezdolności, np. inne choroby, nie wystarczają do jej powstania. W takim przypadku, stopień w jakim choroba zawodowa przyczynia się do niezdolności nie ma znaczenia, ważne jest to, że przesądza ona o wystąpieniu niezdolności do pracy, stanowiąc jej istotną przyczynę. Orzekając w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy choroba zawodowa powoda jest istotną przyczyną jego niezdolności pracy w przedstawionym wyżej rozumieniu i ustalił na podstawie właściwych opinii biegłych, w tym specjalisty do oceny skutków zakażenia boreliozą na układ ruchu - biegłej reumatolog, że przebyta choroba - borelioza nie stanowi istotnej przyczyny niezdolności do pracy. Nie można zgodzić się również z twierdzeniem, iż sam fakt występowania choroby zawodowej w splocie przyczyn niezdolności do pracy wystarczał do uznania, że niezdolność ta powstała wskutek choroby zawodowej. Nie uwzględnia ono bowiem tego, że prawo do przewidzianej renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje jedynie wtedy, jak zostało wskazane wyżej, gdy choroba ta jest istotną przyczyną niezdolności do pracy. Wobec tego kasacyjny zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej z 2002 r. okazał się nieuzasadniony.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.